

## Pogromcy mistrzów

**FUTBOL AMERYKAŃSKI.** W 3. kolejce I ligi Sioux Kraków Tigers zwyciężyli w stolicy byłych mistrzów Polski Warsaw Eagles. To drugi wygrana naszej drużyny w tym sezonie.

**Warsaw Eagles – Sioux Kraków Tigers 0-15 (0-0, 0-8, 0-0, 0-7)**

Punkty: Sławomir Wędzicha 6, Filip Mościcki 6, Dawid Rechul 2, Wojciech Wajda 1.

Dla „Tygrysów” to kolejne zwycięstwo nad wyżej notowaną drużyną, na inaugurację pokonali aktualnego mistrza kraju AZS Silesia Miners. Do stolicy krakowianie na pewno nie jechali w roli faworytów i można mówić o niespodziance.

Po raz kolejny w krakowskiej ekipie wyróżniającym się zawodnikiem był Dawid Rechul. Wprawdzie przyłożenia nie zdobył, ale dobrze spisywał się zarówno w ataku, jak i w obronie. Cała defensywa przyjezdnych zaprezentowała się korzystnie, kilkakrotnie powaliła rozgrywającego rywali, co wcale nie jest takie łatwe. Warszawianom

nie pomogła nawet zmiana na tej pozycji w dalszej części meczu. Gospodarze parę razy byli blisko pola punktowego krakowian, ale w decydujących momentach brakowało precyzji.

Goście prowadzenie zdobyli w II kwarcie po 16-jardowym podaniu Filipa Mościckiego i przyłożeniu Sławomira Wędzichy. Prowadzenie podwyższył sam rozgrywający Mościcki po ładnej, 39-jardowej akcji bieguwej w ostatniej kwarcie. To rozstrzygnęło losy meczu.

– *Jestem bardzo zadowolony z wyniku – powiedział menedżer Sioux Kraków Tigers, Michał Truszkowski. – Zagraliśmy dokładnie tak, jak to sobie zaplanowaliśmy i co ćwiczyliśmy. Po pierwszym przyłożeniu zrozumieliśmy, że Eagles to też tylko jedenastu zawodników, których można zwyciężyć.*

– *Tigers to zdecydowanie nie ta drużyna, a którą graliśmy dwa lata temu. Trzeba przyznać, że bardzo się rozwinęli przez okres gry w drugiej lidze – przyznał Maciej Traczyk, rzecznik prasowy Eagles.*

(ART)